

Janusz Mariański

"Ökologische Kommunikation. Kann die moderne Gesellschaft sich auf ökologische Gefährdungen einstellen?", Niklas Luhmann, Opladen 1986 : [recenzja]

Collectanea Theologica 57/4, 198-200

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

bibliistyka, patrologia, socjologia, kulturologia, literaturoznawstwo, jest zdania, że problemu sensu historii i miejsca z niej osoby Jezusa Chrystusa nie można przedstawiać tylko czysto popularnie. Groziłoby to kompletnym zafalszowaniem. Zarówno tutaj, jak i często w życiu tak zwana łatwość bywa największym wrogiem myśli. Umiejętność niewpadania w tę pułapkę jest niewątpliwie jedną z wielu zalet obu omawianych książek.

ks. Stanisław Rabiej, Lublin

Niklas LUHMANN, *Ökologische Kommunikation. Kann die moderne Gesellschaft sich auf ökologische Gefährdungen einstellen?* Opladen 1986, Westdeutscher Verlag GmbH, s. 265

Jest znamienne dla naszych czasów, że problemy moralności nabrały większego niż dawniej znaczenia, że nie dotyczą już tylko osobistej sfery życia i międzyludzkich stosunków czy zachowań, lecz sięgają znacznie dalej. Rozszerza się sfera moralności, wkraczając na tereny zdawałoby się obce tradycji etycznej jak technika, produkcja, handel, itp. Podkreśla się konieczność stosowania kryteriów moralnych w polityce. Wiąże się to niewątpliwie z szerokim kryzysem idei czy ideologii nieograniczonego postępu i załamaniem się perspektywicznej wizji przyszłości. Utrwała się przekonanie, że rozwój techniczny nie może być traktowany jako całkowicie autonomiczny w odniesieniu do moralności. Istnieją wielkie problemy moralne, które skupiają na sobie uwagę wielu ludzi współczesnych, a niektóre problemy moralności nabrały nowego znaczenia i wkroczyły na tereny nie objęte dotychczas dyrektywami określonej etyki.

Poszerzył się rejestr problemów moralnych. Pojawiają się one w takich dziedzinach życia jak ochrona środowiska naturalnego, zaopatrzenie energetyczne, gospodarowanie dostępnymi zapasami surowców i źródłami energii, rozdział wyprodukowanych dóbr konsumpcyjnych, nagromadzenie się trudnych do zniszczenia odpadów przemysłowych. Okazuje się, że tych problemów nie można rozwiązać bez zmiany powszechnie dotychczas przyjętego sposobu i stylu życia: Nadzwyczajny postęp nauki i techniki okazuje się ambiwalentny, może służyć zarówno dobru jak i złu. Człowiek na przykład nie może dowolnie czynić ze swoim środowiskiem tego, co chce, eksploatować go do granic marnotrawstwa, nie dostrzegać innych znaczeń jak tylko te, które służą celom doraźnego użycia i zużycia. Działamy wtedy na szkodę przyszłych pokoleń w imię naszych egoistycznych interesów.

Korzystanie z postępu technicznego i gospodarczego może działać zarówno w kierunku moralnie destrukcyjnym, jak i w kierunku moralnie konstrukcyjnym, zależnie od sposobu tego korzystania. Wzrostowi ilościowemu nie towarzyszy zawsze wzrost jakościowy, a nawet ten pierwszy ma swoje granice. Ekologicznie znaczące skutki uboczne rozwoju technicznego i gospodarczego prowadzą do niemal nieuniknionych zaburzeń w sferze biologicznej i psychicznej, a nawet szkód w środowisku naturalnym, często już nieodwracalnych (zagłada ekologiczna). Skąd postulat opanowania przyrody pojawia się współcześnie równoległe z postulatem jej ochrony. Kryzys ekologiczny zagraża także ludzkości jej unicestwieniem.

Zagadnieniami ekologicznymi zajął się socjolog zachodnioniemiecki N. Luhmann, rozwijający od wielu lat teorię systemów społecznych. Książka *Ökologische Kommunikation* jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na zaproszenie Rheinisch-Westfälische Akademie der Wissenschaften w 1985 r. i składa się z 21 krótkich rozdziałów. Luhmann patrzy na społeczeństwo jako na pewien zróżnicowany system, w którym różne podsystemy funkcjonalne tworzą mniej lub więcej spójną całość. Należy analizować poszczególne części składowe i elementy systemu, ale również należy szukać zależności istniejących w całości, pytając, jak zjawiska zachodzące w jednym podsystemie wpływają na zjawiska i procesy zachodzące w innych lub jak

są przez nie współwyznaczone. W społeczeństwie działają nie tylko siły utrzymujące jego tożsamość i ciągłość, ale i siły dysfunkcjonalne przyczyniające się do kryzysu całości.

Istnieje pokusa — zauważa Luhmann — szukania rozwiązania problemów ekologicznych w jakiejś jednej dziedzinie, np. w nowych wartościach, w nowej moralności, w wypracowaniu etyki środowiska naturalnego lub upatrywaniu trudności w rozwiązaniu tego problemu tylko w sferze politycznej, ekonomicznej, lub w niedostatecznym etycznym poczuciu odpowiedzialności ludzi współczesnych. Chce się przypisywać poszczególnym częściowym systemom jak polityka, prawo, ekonomia, nauka, wychowanie, religia zbyt wiele mocy w zakresie tzw. komunikacji ekologicznej. W rzeczywistości problemy ekologiczne odnoszą się do całego społeczeństwa (tzw. system globalny) i w jego ramach mogą być rozwiązywane. W tym aspekcie socjologia wykonuje swoją funkcję krytyczną wobec społeczeństwa.

Kryzys środowiska naturalnego jest związany z kryzysem wartości. Stąd stawia się pytania o te wartości leżące u podstaw procesów społecznych i techniczno-ekonomicznych, które doprowadziły do kryzysu i o nowe orientacje wartości, które byłyby do zrealizowania we współczesnym społeczeństwie, przyczyniając się do przezwyciężenia narastającego kryzysu. Ochrona środowiska naturalnego jest równocześnie ochroną człowieka, który jest częścią integralną tego środowiska. Według Luhmanna ludzie współcześni pokładają zbyt wiele nadziei w etyce, która miałaby zmieniać świadomość społeczną. Możliwość etyki środowiska naturalnego jako refleksyjnej teorii nad tym, co jest dobre i co złe, są ograniczone. Brak skutecznej teorii działań moralnych nie można zastępować moralistyką i praktyczną gorliwością moralną.

Pewne nadzieje wiąże się natomiast z systemem wychowawczym. Wśród młodych ludzi wzrasta zainteresowanie problemami ekologicznymi, co daje pewną szansę stopniowej zmiany świadomości społecznej. Równocześnie jednak system wychowawczy jest tylko jednym z wielu systemów funkcjonalnych w społeczeństwie i jego oddziaływanie również nie ma charakteru uniwersalnego.

Wydaje się, że Luhmann nie docenia roli religii w rozwiązywaniu problemów środowiska naturalnego. Samą religię definiuje on poprzez jej funkcje integracyjne i interpretacyjne (sensotwórcze). Religia przekształca to, co nieokreślone, w to, co określone, nadaje sens niepewnym strukturom społecznym, dostarcza względnie spójną wizję światopoglądową, „szyfruje” przygodność świata. W religijnej perspektywie można twierdzić, że technika, nauka i gospodarka nie są celami w sobie, lecz środkami pomocniczymi dla budowania ludzkiej kultury. Można wskazywać na różne zagrożenia środowiska jak zanieczyszczenie powietrza, niszczenie lasów, zagrożenie atomowe, lekomania itp., co nadaje tym problemom pewną społeczną oczywistość, ale oddziaływanie rzeczywiste w zakresie rozwiązania problemów ekologicznych pozostaje w ramach religijnego systemu funkcjonalnego bardzo ograniczone.

Wbrew temu, co twierdzi Luhmann, należy podkreślić, że w niektórych typach społeczeństw współczesnych, o określonych ustrojach społeczno-politycznych, czynniki świadomościowe są znacznie ważniejsze — z pewnego punktu widzenia — niż czynniki obiektywne w rozwiązywaniu problemów ekologicznych. Można tu oczekiwać pożądanych zmian na drodze przekształceń oddolnych, tj. przemiany świadomości ludzi. Rolę religii i etyki uzasadnianej religijnie trzeba widzieć w bardziej zróżnicowany sposób, w zależności od charakteru społeczeństwa.

W Polsce na przykład religia jest ważnym czynnikiem współokreślającym świadomość ekologiczną, w uwarunkowaniu na zjawiska godzące w człowieka i w społeczeństwo. W rozwoju moralności ekologicznej Kościoły mają swój znaczący wkład. Wartości ponadmaterialne, w imię których prowadzona jest również walka o ochronę środowiska naturalnego, znajdują wsparcie w religii. Zakłada to jednak odejście etyki religijnej od zacieknięcia moralności do

sfery stosunków międzyludzkich i rozszerzenia jej na sferę stosunków między człowiekiem a przyrodą, czyli na całość istot żywych (etyka globalna). Wizja rosnących wspólnych wartości jest nadzieją współczesnego świata.

Spółczesność na skutek strukturalnej dyferencjacji da się ująć — według Luhmanna — jako całość różnorodnych systemów funkcji. Problemy ekologiczne odnoszą się do całego społeczeństwa, a więc wszystkie jego subsystemy muszą być włączone w ich rozwiązanie. Każdy system funkcjonalny „reaguje” według własnego kodu programowego i w ramach właściwych mu możliwości osiągania efektów. Tylko społeczeństwo jako zróżnicowana całość może rozwiązać problemy ekologicznej komunikacji, gdyż wszystkie dziedziny życia społecznego są ze sobą powiązane i nawet pomiędzy sferami i tego życia pozornie odległymi istnieją dość znamienne powiązania i zależności. Należy pytać, jak można wykorzystać różne siły tkwiące w podsystemach społecznych dla eliminowania kryzysu całości. Przewodnia myśl Luhmanna, że społeczeństwo jako zróżnicowana całość może stworzyć skuteczny system „ekologicznej komunikacji” jest słuszną, natomiast pomniejszanie roli poszczególnych podsystemów funkcjonalnych budzi co najmniej wątpliwości.

U podstaw gigantycznej dziedziny życia, jaką jest ochrona i rozwój środowiska naturalnego, Kościoły mogą przyczyniać się do ustalania i pogłębiania poczucia odpowiedzialności moralnej. Ostatecznie reorientacja współczesnego człowieka wobec przyrody to nie tylko i nie tyle problem w aspekcie wartości materialnych, co pozamaterialnych. Jest wątpliwe, czy bez religii uda się przezwyciężyć „etyczną próżnię”, w jakiej znalazły się współczesne społeczeństwa.

ks. Janusz Mariański, Lublin